

Luxtorpeda, JUZUTNUKU

Ja... chcę zaginać czas
Mam morze potrzeb
I nie starcza mi dnia
A chciałbym w nim pływać
Rozciągać, obmywać
Łakome i lubieżne "ja"
Chcę więcej mnie we mnie
By skupić promienie
A ciepło słoneczne
Spłynęło mi z warg
W tym blasku próżności
Ślepy na światło miłości

Przygotowałem zamach
Na siebie samego
Uderzę w czułe miejsce
Wiem, gdzie je mam
Na celowniku
Wymierzone moje ego
Wystrzelę i zamienię
"Ty" przed "ja"

Mam już nudności
Od słodkości blichtru
Bez goryczy w niczym
Za krawędzią kiczu
Tlen...
ostatni pierwiastek prawdy
W moim świecie, gdzie cień
Rzucają fasady
Otworzę serce
Niech spłynie krew
Popłynie jasnym strumieniem
Umrze zła część mnie
Bo byłem więźniem
Z zamurowanym sumieniem

Jeśli umrę
Zanim umrę
To nie umrę
Kiedy umrę
I uwolnię się z kajdan...